

NARKOTYKOWA WOJNA W EUROPIE TRWA W NAJLEPSZE

W Europie, w cieniu problemów z nielegalną imigracją oraz zagrożeniem terroryzmem, toczy się nieustannie walka z narkotykami. Stanowi ona realne wyzwanie dla służb policyjnych każdego państwa i bezpośrednio wpływa na ich bezpieczeństwo wewnętrzne. Od efektów tej walki zależy życie oraz zdrowie tysięcy osób.

Europol przedstawił pod koniec zeszłego roku raport przypominający jak ważnym, czy wręcz kluczowym elementem dla przestępczości zorganizowanej w Europie są narkotyki. Był to jeden z efektów konferencji, która odbyła się właśnie na początku grudnia 2017 r. w Hadze. Nad problemem skupiło się wówczas ponad 130 delegatów, reprezentujących 40 państw oraz 6 organizacji międzynarodowych. Niestety konkluzje nie są optymistyczne. Wynika z nich, że nawet zacieśnianie współpracy pomiędzy różnymi podmiotami państwowymi i zwiększenie nasycenia działań zróżnicowanych służb, nie pozwala powiedzieć, że Europa wygrywa z tym problemem. Trudno też, w związku z tym, prognozować w najbliższym czasie, znaczne ograniczenie skali przestępczości narkotykowej i związanej z nią plagi narkomanii z jaką mamy do czynienia dziś w Europie.

Miliardowy biznes zorganizowanej przestępczości

Międzynarodowe grono specjalistów, które zgromadził Europol, zatytułowało swoją analizę - „Podstawy biznesu - jak nielegalne narkotyki podtrzymują przestępczość zorganizowaną w UE” (ang. *Business fundamentals. How illegal drugs sustain organised crime in the EU*). Jak pokazują statystyki, narkotyki to nadal największy przestępczy rynek w całej UE, generujący każdego roku, w bardzo ostrożnych analizach, prawie 24 miliardy Euro. Co więcej, około 35 proc. zorganizowanych grup przestępczych działających w UE, a aktywnych na płaszczyźnie międzynarodowej, jest zaangażowana w produkcję, przerzut oraz dystrybucję narkotyków. Przy czym, 75 proc. zorganizowanych grup przestępczych nie skupia się tylko na jednym rodzaju narkotyków, ale rozszerza swoje działania na inne.

Sprzyjają temu również czynniki pozaeuropejskie, w postaci chociażby ponownego, odczuwalnego wzrostu produkcji kokainy w Kolumbii. Nie można jednak zapomnieć o szlakach przerzutowych heroiny, które ciągną się przez państwa bałkańskie, ale również wiodą z Kaukazu do Europy Wschodniej i dalej. Jednak nadal kluczowym segmentem rynku jest nielegalna uprawa marihuany, prowadzona w pomieszczeniach lub na otwartym powietrzu. Trzeba też zauważyć, że coraz większym wyzwaniem dla służb porządku publicznego są narkotyki syntetyczne. Dynamika rozwoju tej sfery aktywności przestępców jest najwyższa w całej UE, obejmując nie tylko same narkotyki syntetyczne, ale również bardzo niebezpieczne, nowe, substancje psychoaktywne.

Narkotyki uderzają w bezpieczeństwo całych państw

Przestępczość narkotykowa zagraża w Europie wielu elementom bezpieczeństwa państw. Począwszy

od kwestii społecznych i zdrowotnych, poprzez zagrożenie wzrostem aktywności brutalnych i niebezpiecznych grup przestępczych o dysponujących ogromnymi budżetami, a skończywszy na możliwości rozszerzania się działań na te wymierzone w aparat instytucjonalny oraz prawny państw, np. w związku z procederem korupcji. Trzeba też pamiętać, że grupy przestępcze działają w oparciu o całą gamę możliwych sposobów przerzutu narkotyków. Obejmuje ona chociażby stosowanie firm krzaków, specjalnie zakładanych do kamuflowania nielegalnego procederu, np. w postaci legalnych firm przewozowych czy spedycyjnych.

Stąd walka z tego typu procederem nie może być zawężana jedynie do aktywności struktur tylko i wyłącznie antynarkotykowych i musi obejmować również formacje skarbowe czy te zajmujące się przestępczością gospodarczą, szczególnie, że niemal 65 proc. zorganizowanych grup przestępczych czerpiących profity z narkotyków, jest również aktywna w innych formach nielegalnej działalności (handel podróbkami, handel ludźmi czy też przerzut nielegalnych imigrantów do Europy).

Przestępcy rywalizują ze sobą i zwiększają swoje możliwości technologiczne

Olbrzymie zyski z obecnego rynku narkotyków w UE generują również zagrożenia wynikające z rywalizacji przestępców o trasy przerzutu, źródła produkcji, a przede wszystkim potencjalnych odbiorców. O skali umiędzynarodowienia tego typu aktywności przestępczej świadczyć może chociażby fakt, że Europol podkreślił, iż w okresie 2013-(marzec) 2016 osoby z ponad sześćdziesięciu państw świata były zaangażowane w przemyt narkotyków do UE.

Wzrasta także poziom technologicznego przygotowania przestępców do przygotowywania całej gamy narkotyków, które później trafiają na europejskie rynki. Począwszy od szeroko zakrojonych inwestycji w infrastrukturę i instrumentarium potrzebne do wytwarzania lub przetwarzania nielegalnych substancji, aż po zdolności komunikacyjne, łączność, szyfrowanie danych etc. Grupy przestępcze dostosowują się tym samym do przeciwdziałania ze strony państw oraz instytucji międzynarodowych, które dotychczas dysponowały m.in. szeregiem atutów w zakresie przechwytywania ich łączności, infiltracji baz danych, itp.

Darknet nowym wyzwaniem dla walczących z przestępczością narkotykową

Co więcej, przestępcy narkotykowi już z całą siłą zadomowili się w przestrzeni Darknetu. Niektóre źródła szacują, że ponad połowa obrotów (nawet ok. 57 proc.) nielegalnymi materiałami oraz substancjami w obrębie tej struktury teleinformatycznej może być bezpośrednio związana właśnie z narkotykami. Przy czym za większość efektywnych transakcji, wprowadzających narkotyki do obrotu via Darknet, mają już odpowiadać zorganizowane grupy przestępcze, wypierające tym samym indywidualnych sprzedawców nielegalnych substancji. Grupy te, handlując narkotykami, korzystają dziś z możliwości jakie dają najnowsze systemy kodowania oraz przekazu danych pomiędzy użytkownikami sieci.

Tego rodzaju rozbudowany zakres aktywności przestępczości narkotykowej widać pod względem zasięgu oraz stosowanych technologii chociażby przez pryzmat współpracy krajowych służb z Europolem. W samym tylko 2016 r. Europol odnotował najwięcej zapytań w sferze wymiany informacji właśnie na płaszczyźnie problematyki narkotyków i nielegalnej migracji. Mając na uwadze apogeum kryzysu migracyjnego z lat 2015-16, idealnie można zobrazować jak w cieniu innych wyzwań w sferze bezpieczeństwa, nadal rozwija się przestępczość narkotykowa.

Przyszłość pełna obaw czyli inwazja nowych substancji psychoaktywnych

Niewątpliwie dla najbardziej rozwiniętych form zorganizowanej przestępczości w UE podstawowym polem aktywności pozostaje przemyt oraz dystrybucja w Europie kokainy. Rocznie, tego rodzaju

przestępcza działalność, może generować obrót sięgający 5,7 miliarda Euro. W dodatku, przestępcy na tym obszarze działań są bardziej skłonni do budowania skomplikowanych międzynarodowych powiązań, rozciągających się od Ameryki Południowej, poprzez państwa afrykańskie aż po Europę. Źródłem kokainy, rozprawianej w UE, są przede wszystkim najwięksi południowoamerykańscy producenci z Kolumbii (światowy lider), Peru oraz Boliwii. Kokaina jest w głównej mierze przetrucana nadal dużymi jednostkami morskimi, w ramach transportu kontenerów. Inną metodą stosowaną przez przestępców, jest przetrzut narkotyków w bagażu lotniczym i częsta wymiana kurierów, podróżujących przez główne europejskie porty lotnicze. Co ciekawe, wzrasta również wykorzystanie statków wycieczkowych, pływających z rejonu Morza Karaibskiego.

Głównym producentem opium oraz heroiny, która jest przetrucana do Europy pozostaje nadal Afganistan. Przestępcy transportują narkotyki do państw członkowskich przede wszystkim poprzez trasy wiodące przez południowy Kaukaz oraz Iran. Jednak zauważalne są także próby przetrzutu przez państwa afrykańskie. Zorganizowane grupy przestępcze, trudniące się przemysłem heroiny oraz opium, skupiają się w głównej mierze na dużych transportach tego rodzaju narkotyków.

Z raportu Europolu wyływa również bardzo ważna konkluzja dotycząca bezpośrednio gwałtownej rozbudowy rynku nowych substancji psychoaktywnych. Substancje takie jak syntetyczne kanabinoidy, różnego typu tzw. „dopalacze”, a także benzodiazepiny coraz częściej wchodzą do oferty przestępców związanych dotychczas z rynkiem narkotyków. Mają tym samym być alternatywą dla dotychczas stosowanych substancji, które były szmuglowane lub wytwarzane w Europie. Od 2005 r. rozpoznanych zostało ponad 620 typów nowych substancji psychoaktywnych, dotychczas niespotykanych w państwach UE. Wraz ze wzrostem popularności tego rodzaju substancji, rośnie ich niemal przemysłowa produkcja, ze szczególnym uwzględnieniem laboratoriów w Chinach oraz Indiach. Następnie tego rodzaju substytuty klasycznych narkotyków są szmuglowane do Europy.

Wzrasta także zagrożenie pojawianiem się dużych porcji fentanylu i jego pochodnych na europejskich narkotykowych rynkach. Podobnie jak w przypadku nowych substancji psychoaktywnych, chociażby w samych tylko latach 2012-16 zaobserwowano już 24 nowe typy substancji na bazie fentanylu. Głównym źródłem pozostaje przemysł z Chin, ale odnotowywane były również przypadki produkcji w państwach europejskich.

Marihuana oraz terroryści

Nadal głównym i najbardziej stabilnym rynkiem, wśród narkotyków, jest uprawa oraz późniejsza dystrybucja marihuany. W jej przypadku zwiększają się możliwości produkcji w pomieszczeniach przez mieszkańców państw europejskich, szczególnie ze względu na rosnący rynek technologii dystrybuowanych przez Internet. Nowoczesne rozwiązania techniczne zwiększają także możliwości w zakresie kamuflowania działań przestępczych, przez osoby zaangażowane w uprawę marihuany. Jednak znaczna część marihuany, oferowanej w Europie pochodzi od przestępców z państw bezpośrednio sąsiadujących z UE. Znaczne ilości są szmuglowane przez Morze Śródziemne przede wszystkim z Maroka. Przy czym liderem w tym zakresie pozostaje Albania, z której trafia do UE najwięcej nielegalnej marihuany.

O znaczeniu walki z przestępczością narkotykową świadczy obserwowane coraz częściej jej ścisłe powiązanie z różnymi formami terroryzmu na całym świecie. Chodzi przede wszystkim o aspekt finansowania działań terrorystycznych właśnie na bazie produkcji i sprzedaży różnych narkotyków w rejonach konfliktów zbrojnych lub występowania silnych struktur terrorystycznych. Terroryści mogą i wykorzystują również ścisłą współpracę z przestępczością zorganizowaną w zakresie np. infrastruktury. Również europejscy przestępcy czerpią realne korzyści ze ścisłej współpracy z terrorystami, m.in. poprzez produkcję oraz przetrzut narkotyków, takich jak słynny na Bliskim Wschodzie „Captagon”. Fenetylina jest bowiem stosowana jako swoisty dopalacz dla walczących

formacji terrorystów – islamistów.

Konkluzja

Walka z przestępczością narkotykową pozostanie nadal w najbliższych latach jednym z największych wyzwań dla bezpieczeństwa państw UE. Przede wszystkim dlatego, że zorganizowana przestępczość stanowi trudny cel z racji generowania olbrzymich przychodów, pozwalających tym samym przestępcom na inwestycje w najnowocześniejsze technologie. Kwestią znacznie utrudniającą skuteczne wyeliminowanie tego typu procederu z Europy, jest też korupcja na różnych szczeblach władzy państw europejskich, analogiczna do ściśle powiązanego z narkotykami procederu prania brudnych pieniędzy. Niewątpliwie coraz bardziej będzie trzeba uwzględniać problem sprzedaży nielegalnych substancji w Internecie, tworząc tym samym nowy front dla działań wyspecjalizowanych grup funkcjonariuszy.

Nadal istnieją olbrzymie zasoby w sferze produkcji oraz uprawy różnego typu narkotyków na całym świecie. Wskazują na to wzrosty produkcji w przypadku Kolumbii czy Afganistanu. Tym samym, służby graniczne, policyjne oraz skarbowe będą musiały prowadzić nieprzerwany wyścig w zakresie przechwytywania narkotyków na zróżnicowanych pod względem wielkości, form oraz sposobów przetransportowania, szlakach. Takie działania wymagają współpracy różnych struktur wewnątrz państw, jak również dalszego wzmocnienia współpracy europejskiej i międzynarodowej.

Jednak, przede wszystkim należy docenić aktywność wszystkich funkcjonariuszy oraz pracowników służb, którzy na co dzień mierzą się z wyzwaniem, jakim jest właśnie przestępczość narkotykowa. Ich praca oraz poświęcenie pozwalają bowiem na ograniczyć tragiczne skutki wpływu narkotyków na życie i zdrowie olbrzymiej populacji Europejczyków. Trzeba też zauważyć, że wobec np. problemu przeciwdziałania terroryzmowi, służba funkcjonariuszy "narkotykowych" pozostaje, zupełnie niesłusznie, niejako w cieniu działań innych jednostek i agend.